

Sygn. akt VI Ka 403/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja (spr.)

Sędziowie SO Robert Bednarczyk

SO Marek Klebanowicz

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Lesława Królikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013r.

sprawy **M. B., M. K. i J. R.**

oskarżonych z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 30 kwietnia 2012r. sygn. akt II K 1970/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. B., M. K. i J. R.,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych M. B., M. K. i J. R. kwoty po 420 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru w postępowaniu odwoławczym,

III. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. R. został oskarżony o to, że:

1. w dniach 29 grudnia 2003r., 1 lutego 2006r. i 20 lutego 2007r. w J. działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zeznając jako świadek w toku postępowania przygotowawczego 1 Ds 2128)05 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, a następnie w postępowaniu II K 596)05 II K 518)06 przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze zeznał, że był bezpośrednim świadkiem przekazania w J.W. T. pieniędzy w kwocie 40 .000 dolarów amerykańskich tytułem pożyczki, co nie polegało na prawdzie,

tj. o czyn z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk.

M. K. został oskarżony o to, że:

2. w dniach 30 marca 2004r., 28 grudnia 2005r., i 20 lutego 2007r w J., działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznając jako świadek w toku postępowania przygotowawczego 1Ds 2128)05 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, a

następnie w postępowaniu II K 596)05 i II K 518)06 przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze zeznał, że był bezpośrednim świadkiem przekazania w O.W. T.przez J. G.pieniędzy w kwocie 4.200 dolarów amerykańskich tytułem pożyczki co nie polegało na prawdzie,

tj. o czyn z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk.

M. B.został oskarżony o to, że:

3. w dniach 29 marca 2004r., 1 lutego 2006r. i 20 lutego 2007r. w J., działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich ostępach czasu będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznając jako świadek w toku postępowania przygotowawczego 1Ds 2128)05 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, a następnie w postępowaniu II K 596)05 i II K 518)06 przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze zeznał, że był bezpośrednim świadkiem przekazania w J.W.przez J. G.pieniędzy w kwocie 40.000 dolarów amerykańskich tytułem pożyczki , co nie polegało na prawdzie,

tj. o czyn z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2012r. w sprawie II K 1970/11:

1. uniewinnił oskarżonego J. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk,
2. uniewinnił oskarżonego M. K.od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 233§1 kk w zw. art. 12 kk,
3. uniewinnił oskarżonego M. B.od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk,
4. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 616§1 pkt 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych : J. R.kwotę 1.896zł, M. K.kwotę 2.148 złotych i M. B.kwotę 2.148 zł tytułem zwrotu kosztów wyłożonego przez nich wynagrodzenia obrońców za udzieloną im pomoc w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,
5. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył - w odniesieniu do wszystkich oskarżonych –prokurator.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia wskutek błędnego przyjęcia, że oskarżeni J. R., M. K.i M. B.składając zeznania w postępowanie przygotowawczym 2Ds 2158/05/D Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze i przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze w sprawie II K 596(05 i II K 518(06 nie dopuścili się występków złożenia fałszywych zeznań tj. czynów art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk, choć prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżeni J. R., M. K.i M. B.dopuszcili się zarzucanych im czynów, co w konsekwencji spowodowało, że wymienieni oskarżeni zostali niesłusznie uniewinnieni od popełnienia zarzucanych im czynów stanowiących występki z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości na niekorzyść oskarżonych J. R., M. K.i M. B.i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej wywodom Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędnych ustaleń faktycznych. Wskazał natomiast w pisemnych motywach swego wyroku, iż zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na stanowcze i pewne odtworzenie wydarzeń. Trafnie przy tym powołał się na zmienne relacje W. T., który między innymi podważał nie budzącą wątpliwości co do swej trafności opinię biegłego z zakresu pisma. Dotyczyła ona pokwitowania odbioru pieniędzy od J. G. przez W. T. w kwocie 164 tys. złotych, co stanowiło równowartość 40 tys. dolarów USA. W. T. nie kwestionował przy tym, iż osobiście owo pokwitowanie sporządził z wyjątkiem daty i miejsca, w którym zostało napisane. Tymczasem biegły wyraził jedynie zastrzeżenie co do cyfrowego oznaczenia miesiąca, które nosiło cechy ingerencji i nie pozwalało na odtworzenie zapisu pierwotnego. W pozostałym zakresie, zdaniem biegłego, pismo to miało jednego autora, którym był W. T.. Nadto W. T. składając wyjaśnienia w charakterze oskarżonego wyjaśnił, iż pokwitowanie sporządził pod koniec września 2002 roku (vide rozprawa z 9 listopada 2006 roku w sprawie IIK 518/06 Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, której odpis protokołu znajduje się na k – 113 i 114 tomu I, a wskazany fragment na k – 113 odwrót dół). Takie określenie daty nie odpowiada treści żadnego z dowodów zgromadzonych w sprawie. W tym także wcześniejszym i późniejszym relacjom autora pokwitowania. Zwraca przy tym uwagę, że przyjęcie wersji W. T. powodowało sprzeczność między pokwitowaniem a umową wiążącą tego świadka z J. G. co do współpracy w ramach firmy działającej na Ukrainie. Z ustaleń umownych wynikały inne terminy oraz procedury wzajemnych rozliczeń. Dodać należy, że istniało jeszcze jedno pokwitowanie na kwotę odpowiadającą 4200 dolarów USA. Poczynione na nim poprawki związane z datą wystawienia oraz terminem zwrotu pieniędzy były parafowane przez J. G., ale samo pismo było podpisane przez W. T.. Jego treść również kolidowała z ustaleniami umownymi. W świetle nie budzących wątpliwości ustaleń udział J. G. w spółce (...) miał wynosić 61.950,65 dolarów USA. Pieniądze w jego imieniu wpłacał W. T.. Na dzień 14 listopada 2002 roku udział został w całości wpłacony. Oznaczało to, że poza przekazanymi kwotami 40 tys. i 4,2 tys. dolarów USA, czy ich równowartości musiały nastąpić inne wpłaty ze strony J. G.. Ponownie zatem relacje W. T. budzą wątpliwości co do swej pełności i zgodności z pozostałymi dowodami, w tym obiektywnymi z dokumentów. Sąd Rejonowy dostrzegł przy tym, że zeznania aktualnych oskarżonych także nie stanowiły całkowicie zgodnej ze sobą relacji. Przywołał trafnie okoliczności, które miały wpływ na taki stan rzeczy. Skarżący zarzuca, iż Sąd I instancji niezasadnie powołał się na wynikającą z art. 5§2 kpk instytucję rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych. Podkreślić należy, iż na tym etapie postępowania owe wątpliwości ma mieć Sąd Orzekający, na którym spoczywa obowiązek poczynienia stanowczych, pewnych ustaleń faktycznych. Dysponując tak niejednorodnym materiałem dowodowym, w którym poza samym faktem przekazywania pieniędzy przez J. G. na rzecz W. T. nie sposób określić, jaka to była łącznie kwota, czy wszystkie etapy przekazywania pieniędzy zostały ujawnione i osadzone w czasie i w jakich okolicznościach do nich doszło. Utrudniają pewność ustaleń sporządzone i funkcjonujące pokwitowania de facto sprzeczne z umową z 11 lipca 2002 roku a co najmniej odmiennie regulujące sprawę rozliczeń między stronami. W świetle zgromadzonych, przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów nie da się, wbrew wywodom apelacji, w sposób pewny stwierdzić, iż nie doszło do przekazania pieniędzy nie tylko na poczet wspólnej działalności, ale również do pożyczki, czy pożyczek prywatnych. Sąd Odwoławczy podobnie, jak Sąd Rejonowy ma świadomość, iż W. T. został prawomocnie uniewinniony od zarzutu z art. 286§1kk, który miał popełnić na szkodę J. G.. Autor apelacji przywołuje przy tym przepis art. 8§1 kpk, ale wywodzi, iż wyrok uniewinniający jest informacją wskazującą na nieprawdziwość zeznań złożonych w tamtym postępowaniu przez oskarżonych. Ten argument jest za daleko idący. Przyjęcie go oznaczałoby bowiem automatyzm przy wyrokach uniewinniających skazywania za składanie fałszywych zeznań osób składających relacje popierające oskarżenie. Zdaniem Sądu Okręgowego odróżnić i to w sposób zdecydowany należy zeznania niewiarygodne od kłamliwego, nieprawdziwego. Faktem jest, że przy rozpoznaniu sprawy II K 518/06, gdzie zapadł wyrok uniewinniający W. T. w pisemnych motywach Sąd Rejonowy określił zeznania świadków, w tym pokrzywdzonych, jako całkowicie fałszywe. Było to stanowisko wyrażone w tamtym postępowaniu i zgodnie z art. 8§1 kpk nie wiązało Sądu orzekającego aktualnie. W tym miejscu należy odesłać do pisemnych uzasadnień wyroków Sądu Okręgowego w sprawach VI Ka 303/11 z 21 listopada 2011r. i VI Ka 354/11 z 19 grudnia 2011 r., którymi to wyrokami uchylono rozstrzygnięcia skazujące odpowiednio M. K. i M. B. oraz J. R. po pierwszym rozpoznaniu ich spraw przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze. Oba, różne składy Sądu Okręgowego wskazały między innymi na przepis art. 8§1 kpk, jak też wymogi stawiane ustawą dla możliwości skutecznego przypisania czynu z art. 233§1kk (vide k – 567 do 570, t. III akt sprawy IIK 1970/11 Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze przeciwko M. B. i M. K., wcześniej IIK 573/09 i k – 182 odwrót oraz k – 183 z tomu I akt IIK 1247/10 przeciwko J. R.). Rozważania w

tej kwestii przeprowadził także w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku Sąd Orzekający (vide k – 618 akt , t. IV). W pełni podzielając przywołaną tam argumentację i przyjmując ją jako własną Sąd Odwoławczy nie podziela wywodów apelacji w tej części.

Jako nieuprawnione uznać należy stwierdzenia apelacji a dotyczące konkretnych dni, jako odpowiadających dacie pożyczek. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach swego wyroku podniósł, iż nie sposób określić, że do zdarzeń tych doszło 11 września 2002 i 11 listopada 2002 roku. Wskazał przy tym na dość ogólne relacje M. K.i M. B., którzy nie operowali konkretnymi datami. Nadto niewątpliwie data miesięczna z września 2002 roku była poprawiona (vide opinia biegłego), co mogło oznaczać różne warianty, w tym nie odpowiadała faktycznej dacie przekazania pieniędzy. Podobnie przedstawia się sprawa drugiego pokwitowania, gdzie pierwotne zapisy korygował (co sam przyznał) J. G.. Wbrew wywodom apelacji tylko z relacji W. T.wynika, że nie dostał pieniędzy od J. G.w postaci pożyczki. Świadek K. Z.konsekwentnie zeznawał, że nie był obecny przy przekazywaniu pieniędzy i osoby, które na niego wskazywały wycofały się z tej wersji. To, że świadek nie widział przekazywania gotówki nie oznacza, iż czynność taka nie miała miejsca (bez jego udziału i wiedzy na ten temat). Świadkowie S.K.i B. O.zeznali wprost, że nie byli obecni przy przekazywaniu pieniędzy przez J. G.W. T.. Znając okoliczności dotyczące mającej nastąpić współpracy i będąc zatrudnieni w spółce (...)widzieli natomiast, że J. G.wykupuje swój udział w firmie wpłacając za pośrednictwem W. T.pieniądze. Przepisy ukraińskie wykluczały bowiem możliwość wpłat przez J. G.. Także zatem zeznania tych świadków pozostają bez znaczenia dla ustaleń, co do ewentualnej pożyczki. Jeżeli bowiem nie byli informowani nawet o służbowo i zawodowo interesujących ich transferach gotówki do spółki, w której byli zatrudnieni, to tym bardziej nie mieli wiedzy o prywatnych kontaktach finansowych W. T.i J. G.. Brak wiedzy świadków na ten temat nie oznacza braku wskazanych transakcji prywatnych. Całkowicie odmiennie od autora apelacji Sąd Okręgowy ocenia treść zeznań świadka W. M.. Był przesłuchiwany dwukrotnie przed Sądem I instancji (k – 137 – 138 akt, tom I i k – 440 akt, tom III) w dwóch różnych postępowaniach.

Nieziemiennie podawał, że kwoty 30 tys. dolarów USA oraz 4, 200 dolarów USA J. G.przekazał W. T.na cele wspólnej działalności gospodarczej. Kwota 40 tys. dolarów USA, to prywatna pożyczka J. G.dla W. T.. Świadek podał też, że nie był obecny przy przekazywaniu pieniędzy, ale wiedzę o tych zdarzeniach miał od obu mężczyzn, a co do pieniędzy na działalność gospodarczą od pracowników. Z przedstawionych względów przywoływanie dowodu z zeznań tego świadka na okoliczności, iż nie było pożyczki jest niezrozumiałe i nie przekonujące. Kwestia związana z informacjami Straży Granicznej była przedmiotem rozważań Sądu I instancji. Słusznie wykazano w nich, że przekazane dane są niepełne i nie wszystkie faktyczne przekroczenia granicy miało swoje odbicie w dokumentach. Nadto Sąd Rejonowy nie ustalił, że pożyczki miały być udzielone w datach przyjętych w apelacji. Wbrew wywodom apelacji M. K.nie zeznał, że pożyczka miała być udzielona 11 listopada 2002 roku. Jako świadek M. K.zeznawała trzykrotnie. 30 marca 2004 r. pytany o datę podał, że jej nie pamięta, ale było to późną jesienią 2002 roku (vide k – 28 odwrot akt t. I). W drugim zeznaniu z 25 grudnia 2005 roku podał, iż na (...)był w ostatniej dekadzie listopada 2002 roku (vide k – 78 akt , t. I). Ostatecznie trzecie zeznania złożył 20 lutego 2007 roku. O dacie wizyty wypowiadał się dwukrotnie. Na k – 131 odwrot 12 wers od góry podał, iż miała miejsce późną jesienią zaś na k – 132 środek tej karty doprecyzował, że późna jesień, to koniec listopada, początek grudnia. Nigdy zatem nie wskazywał na datę przywołaną apelacją i nie złożył zeznania o treści przypisywanej mu złożonym środkiem odwoławczym. Także oskarżony J. R.zeznając w charakterze świadka trzykrotnie nie podał konkretnej daty wskazując jedynie na miesiąc wrzesień 2002 roku (vide k – 13 odwrot akt, k – 94 dół akt i odwrot góra tej karty oraz k – 132 odwrot, 4 wers od góry). Analogiczne relacje składał oskarżony M. B., Na k – 26 odwrot zeznał „Daty nie pamiętam. To na pewno było druga połowa 2002 roku”. Na k – 95 odwrot , 10 wers od dołu zeznał „To było w drugiej połowie 2002 roku. Nie jestem w stanie powiedzieć, jaka to była pora roku. W ostatnich zeznaniach z k – 129 odwrot do 130 odwrot nie podał daty przekazania pieniędzy, ale podtrzymał swe wcześniejsze relacje (vide k – 130, 8 wers od góry). Jako chybioną uznać należy argumentację apelacji opierającą się o założenie, że oskarżeni, a ówczesni świadkowie, przedstawiali konkretne daty przekazywania pieniędzy. W tej sytuacji bez znaczenia pozostają informacje ze Straży Granicznej przywołane przez autora złożonego środka odwoławczego. Nie podzielenie tych wywodów czyni nieuprawnionymi dalsze dywagacje apelującego a dotyczące faktycznego przeznaczenia 40 tys. dolarów na potwierdzenie odbioru których sporządził pokwitowanie W. T.. Zgromadzone dowody nie pozwalają wykluczyć, iż poza pieniędzmi przekazywanymi w ramach umowy o współpracę J. G.przekazywał pewne kwoty na

prywatne potrzeby W. T. w formie pożyczek. Jako całkowicie dowolne uznać należy, zdaniem Sądu Odwoławczego, powoływanie zeznań świadków B. O. i S.K. na okoliczność przekazania kwoty 4200 dolarów. Jak wynika z zeznań tych świadków ocenionych powyżej nie widzieli oni faktu przekazywania pieniędzy, a jedynie z danych księgowych spółki dowiadawali się o kolejnych transzach wykupu swego udziału przez J. G.. Podkreślić należy, że czynności te były wykonywane za pośrednictwem W. T. i świadkowie ci nie mieli żadnej wiedzy o datach oraz okolicznościach, w tym wielkościach kwot gotówki dostarczanej W. T. przez J. G.. Dowodami na uzasadnienie tezy apelacji o przebiegu wydarzeń z 14 listopada 2002 roku nie mogą być także informacje Straży Granicznej, czy opinia biegłego z zakresu badania pisma. Biegły zajmował się w opinii pokwitowaniami datowanymi na dzień 11.09.2002r. i drugim 11.09.2002 poprawionym następnie na dzień 11.11.2002 roku. Apelujący popada w pewną sprzeczność wywodząc, że skoro 14 listopada 2002 roku J. G. miał przekazać 4200 dolarów na uzupełnienie swego udziału to pokwitowanie takiej samej kwoty z 11 listopada 2002 roku nie dotyczy pożyczki, ale uzupełnienia udziału, który faktycznie nastąpił 3 dni później. Jednocześnie W. T. pokwitowanie z 11 listopada 2002 roku osobiście podpisał choć według autora apelacji nie otrzymał pieniędzy. Pozostaje retorycznym pytanie co kwitował i jakie miał gwarancje, że wstawiając w pierw dokument pieniądze otrzyma.

Treść dokumentu „propozycja II” rzeczywiście nie pozwala na jedną interpretację. Poza ogólną sumą zadłużenia firmy (...) pozostałe kwoty nie zostały opisane w sposób precyzyjny. Podobnie, jak inne dowody, pozwalają na przyjęcie, że J. G. przekazywał pewne niemałe kwoty w dolarach amerykańskich odpowiednio 40 i 30 tyś., ale nie do końca wiadomo na jaki cel. kiedy i w jakich okolicznościach. O niejednoznaczności tych zapisów świadczy sformułowanie apelacji „Prawidłowa ocena treści tego dokumentu raczej skłania (podkreśl. S.O.) do przyjęcia, że wspomniana kwota dotyczy transakcji przejęcia udziałów w spółce (...) na Ukrainie”. Po pierwsze nie jest to kwota, ale są to dwie kwoty. Po drugie i ważniejsze sformułowanie „raczej skłania” dowodzi niepewności, wątpliwości możliwości innej interpretacji, co dowodzi, że pewności nie ma sam autor złożonego środka zapobiegawczego. Tymczasem Sąd Orzekający w postępowaniu karnym ma obowiązek poczynić stanowcze ustalenia w oparciu o nie budzące wątpliwości co do swej wiarygodności dowody. Mimo podjętych prób faktycznego przebiegu wypadków nie udało się w sposób pewny odtworzyć. Pozostawały obok siebie dwie różne wersje, z których żadnej nie sposób było przydać pełnej wiarygodności. W tej sytuacji podzielić należało stanowisko wyrażone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o potrzebie sięgnięcia po instytucję przewidzianą przepisem art. 5 §2 kpk.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosku końcowego apelacji oskarżyciela publicznego. Sprawa była już po raz drugi rozpoznawana przez Sąd I instancji. Od zdarzeń objętych zarzutem minęło wiele lat. Brak możliwości pozyskania nowych dowodów. Nadto wobec śmierci W. G. i W. T., najważniejszych postaci postępowania, wykluczonym jest poczynienie nowych dodatkowych ustaleń w oparciu o te źródła dowodowe. Brak zatem racjonalnych przesłanek dla uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy wykonał wszystkie zalecenia instancji odwoławczej wynikające z treści wyroków uchylających wcześniejsze rozstrzygnięcia I instancyjne. Jak wykazano wyżej ocena zgromadzonych dowodów nie budzi wątpliwości co do swej trafności i rzetelności. Niemożliwym jest uzyskanie nowych dowodów na co zresztą skarżący się nie powołuje. W tym stanie rzeczy zaskarżony wobec J. R., M. K. i M. B. wyrok utrzymano w mocy. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze znajduje swoje prawne uzasadnienie w treści art. 636§1 kpk zdanie ostatnie. Ponieważ oskarżeni korzystali z pomocy prawnej udzielonej przez obrońców z wyboru, zgodnie z treścią art. 616§1 pkt 2 kpk w zw. z art. 636§1 kpk zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych M. B., M. K. i J. R. kwoty po 420 zł za postępowanie odwoławcze.

uk.